

## ZYGFRYD JUSZCZYŃSKI

ur. 1937; Derewiczna

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Stare Miasto, ulica Grodzka, Brama Grodzka

### Ulica Grodzka w Lublinie w okresie PRL-u

Na ulicy Grodzkiej w podpiwniczeniu mieszkał na stacji mój kolega; idąc od zamku po prawej stronie może ze sto metrów od Bramy Grodzkiej. Te domy wówczas były takie, jakie są obecnie, może niektóre trochę odnowione, ale poza tym zabudowa została niezmieniona. Brama Grodzka była bardzo zniszczona, teraz, po odnowieniu elewacji i odmalowaniu, jako całość wygląda zupełnie inaczej. To były po prostu żywe cegły, powyłupywane, zresztą cała ulica Grodzka tak wyglądała. Bruk, kocie łby – dzisiaj też jest kostka, ale troszkę równiejsza. Właściwie wówczas tzw. kocie łby, czyli okrągłe kamienie były na większości ulic. Pamiętam tylko, że most na Bystrzycy, który przechodzi od klina na ulicę Zamojską, był wyłożony kostką drewnianą, dębową. Od Bramy Grodzkiej nie było mostku, ten mostek został zrobiony, tak mi się wydaje, w 1954 roku, w ramach renowacji wzgórza zamkowego. Przechodziło się zwyczajnie przez otwór. Często chodziłem ulicą Podwale; szło się wprost do zamku. Wydaje mi się, że tam były schodki, po prostu ulica Grodzka urywała się na Bramie. Grodzka była zakończeniem, za nią nie było nic, tylko schody z cegły schodziły na lewą stronę od Bramy Grodzkiej, tak jak i dzisiaj, w kierunku ulicy Kowalskiej.

Data i miejsce nagrania	2006-01-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"